

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKÓW

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdzielnia
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 265.

Leszno, sobota dnia 16 listopada 1929 r.

Rok X.

Gad krzyżacki podnosi głowę.

W Gdańsku, który wzbogacił się dzięki Polsce, chcą robotnika naszego pozbawić pracy, chleba i zdrowia. Gdańsk 14. 11. (AW.) W związku z działalnością nacjonalistów gdańskich, reprezentujących w Vollstagu do wypierania robotników polskich ze wszystkich dziedzin pracy na rzecz obywateli Rzeszy niemieckiej, stosunki wśród robotników portowych zagrażają się coraz bardziej. W tutejszym porcie grupa robotników niemieckich napadła na polskich ro-

botników portowych i pobiła ich w bestialski sposób. Interwencyjnego członka „Polskiego Zjednoczenia Zawodowego” pobiło i wyrzucono z terenu portowego. „Policji nie udało się ująć winnych”, wobec czego „Polskie Zjednoczenie Zawodowe” wszczęło śledztwo na własną rękę.

-o-

Cóż wobec tego Związek Obrony Kresów Zachodnich?

W sprawozdaniu Izby Kontroli Państwa za rok 1928/9 znajduje się na str. 133 ciekawa tabela, przedstawiająca akcje rządu w sprawie wynikającej z Traktatu Wersalskiego likwidacji majątków niemieckich. Od początku działalności likwidacyjnej do 1-go stycznia 1929 r. zlikwidowano:

W całym roku 1928 od 1. stycznia 1928 do 1. stycznia 1929 zlikwidowano:

- 1) wielkiej własności — 1 obiekt o obszarze 2145 ha;
 - 2) mniejszej własności i osad rentowych — 65;
 - 3) nieruchomości miejskich — 40;
 - 4) zakładów przemysłowo-handlowych — 1.
- Kontrola Państwa dodaje do tej tabeli następującą uwagę:
- „Powysze zestawienie wykazuje, że tempo akcji likwidacyjnej uległo w r. 1928 osłabieniu, co tłumaczy się czynnikami natury politycznej oraz zaniżeniem dobrowolnej sprzedaży”.

Skutki wojowniczości imperjalistów żydowskich.

Jerozolima, 14. 11. (KAP.) Wśród ostatnich publicznych manifestacji Arabów przeciwko Żydom w Palestynie należy wyróżnić kongres kabecy, w którym wzięło udział sto delegatów. Po zakończeniu kongresu niewiasty arabskie, częściowo muzułmanki, częściowo chrześcijanki, przedelfowały w autobusach przez ulice miasta, udając się do gmachu rządu, celem zaprotestowania przeciwko filozofii polityce Anglików w Ziemi Świętej.

Również mężczyźni zorganizowali wielki kongres, którego zadaniem było udzielenie wyjaśnień o ogólnej sytuacji w kraju. W czasie obrad pewien szeik muzułmański i pewien duchowny chrześcijański wyznania prawosławnego uścisnęli się publicznie wśród olbrzymiego entuzjazmu zebranych, celem stwierdzenia na nowo uni chrześcijan i mahometan we wspólnej walce z inwazją (najazdem) sjonistyczną w Palestynie. W czasie dyskusji nad projektem szlaktaru narodowego dla Ziemi św. zaproponowano umieszczenie na nim razem krzyża i półksiężyca, definitywną decyzję jednakże w tej sprawie jeszcze nie powzięto.

Niebezpieczne dla Europy przesilenie w Ameryce.

Nowy Jork. (AW.) Nieprawdopodobny kryzys giełdowy Stanów Zjednoczonych budzi niezwykły niepokój w kołach przemysłowych. Liczą one, że, jeśli kryzys ten będzie nadal się pogłębiał, pojemność wewnętrznego rynku zbytu ulegnie poważnemu zmniejszeniu. Następnym tego było zachwianie produkcji przemysłowej Stanów Zjednoczonych i wówczas nie mogąc ulokować na rynku wewnętrznym wyprodukowanych towarów, musiła ona uruchomić na olbrzymią skalę eksport dumałowy. Następną takiego obrotu rzeczy odbijać się rzecz prosta, fatalnie na losach przemysłu

europiejskiego. Całą nadzieję pokładają amerykańskie koła gospodarcze w silnych rezerwach. Federal Reserve banków, dzięki którym można będzie jeszcze zredukować rozmiary następstw kryzysu.

Nowy Jork, 14. 11. (AW.) Na wczorajszym zgromadzeniu giełdy nowojorskiej nastąpiło uspokojenie pod wpływem interwencji wielkich banków oraz celowych zarządzeń kierowników giełdy. Ogólne poruszenie wywołała wiadomość, iż Rockefeller zakupił milion akcji Standard Oil, aby zapobiec dalszej zmianie tych akcji.

-o-

Przyjęcie u Pana Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 14. 11. (tel. wł. „Głosu”) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prezesa prokuratury generalnej, p. Bukowieckiego, który przedstawił sprawozdanie z działalności prokuratury.

Następnie przyjął Pan Prezydent Rzeczypospolitej członków komitetu organizacyjnego drugiego obojno-polskiego kongresu Słowarzyńskiego i młodzieży akademickiej „Odrodzenie” w osobach pp. prezesa Antoniego Chacińskiego, Tadeusza Czartoryskiego i zamierza Malko, którzy zaprosili Pana Prezydenta na inauguracyjne posiedzenie kongresu, zapowiadane na dni 17, 18, i 19 bm.

Redukcja ministerjów w Rumunji.

Bukareszt. (ATE.) W dzienniku urzędowym ogłoszono dekret o redukcji tek w gabinecie Zniesionej gabinetu ministerja Siedmiogrodu, Banatu, Bukowiny, Karabab, sztuk pięknych, zdrowia publicznego i rolnictwa. Agendy tych ministerjów będą włączone do innych działów administracji. Będzie stworzone nowe ministerjum przemysłu. Zredukowany minister dr. Maniu przedstawi się parlamentowi w nadchodzący czwartek.

Aresztowanie Zubkowa.

Bonn, 14. 11. Aleksander Zubkow, małżonek żony, wczoraj w Bonn księżniczki Wiktorji, przyjechał i zamierzał udać się Kronbergu na posiedzenie żony. Kiedy jednak wsiadł dziś rano do pociągu, został przez policję aresztowany.

Litewski sąd doraźny.

Kowno, 14. 11. (AW.) Sąd doraźny, po 3-dniowej rozprawie w sprawie 14 plechakajisowców, skazał jednego z nich na bezterminowe ciężkie więzienie, jednego na 10 lat, trzech po 8 lat, pozostałych od 4 do 2 lat, trzech uniewinniono.

Zdegradowane bożyszcze.

Kowno. (AW.) Na posiedzeniu komitetu centralnego partii laudinków, b. premier i b. minister spraw zagranicznych Skazewiczus, wygłosił wielką mowę, w której poddał surowej krytyce politykę zagraniczną Waldemarsa, podkreślając błędy przezeń popełnione, szczególnie w dziedzinie stosunków z Polską. Skazewiczus oświadczył, iż polityka zagraniczna Waldemarsa nacechowana była osobistymi wyobrażeniami Waldemarsa i katastrofalnie odbiła się na sytuacji Litwy.

Wystawa... nędzy.

Kowno. (AW.) Kupcy i przemysłowcy litewscy wystosowali memorandum do litewskiego Izby przemysłowo-handlowej z protestem przeciwko urzędzeniu w przyszłym roku powszechnej wystawy litewskiej. W swym protestie kupcy i przemysłowcy zaznaczają, że sytuacja gospodarcza i materialna kraju w kupiectwie i przemysle litewskim jest tak straszna, iż urządzenie wystawy byłoby zupełnie niewskazane.

Śnieg w Alpach.

Wiedeń, 14. 11. (AW.) W Alpach spadł obfity śnieg. Temperatura obniżyła się znacznie. Śnieg pokrył również doliny.

Z ostatniej chwili.

Na cześć komisarza Ligi Narodów.

Warszawa 15. 11. (AW.) Minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski wydał obiad na cześć bawiącego w Warszawie wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravina. W obiedzie wzięli udział min. Kühn, ambasador włoski Franklin Martin, komisarz generalny Polski w Gdańsku min. Strassburger oraz szereg wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagr.

Odczyt p. premiera o rewizji konstytucji.

Warszawa 15. 11. (AW.) Prezydent B. B. zwrócił się do p. premiera dr. Świątalskiego z prośbą o wygłoszenie odczytu o rewizji Konstytucji. P. Świątalski wyraził zgodę na wygłoszenie odczytu, który odbędzie się w najbliższy wtorek 19 bm. o godz. 6-tej popołudniu w wielkiej sali Filharmonji.

Śmiertelny wypadek.

Warszawa 15. 11. (AW.) Na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie zdarzyła się w nocy dzisiejszej katastrofa samochodowa, w której zginął dr. Marcell Barczyński, dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego zamieszkały w Łodzi. Barczyński przybył do Warszawy celem odbycia konferencji z p. ministrem Kwiatkowskim.

Rozruchy małopolskich chłopów.

Lwów, 15. 11. (AW.) W gminie Jaworlip, w województwie lwowskim doszło wczoraj do rozruchów chłopów. Na polach włściańskich miała być dokonana komsa gromtów. Niezadowolony z tego chłopci zaatakowali inżynierów przeprowadzających pomiary. Wobec groźnej postawy chłopów, roboty na razie przerwano. W celu utrzymania spokoju nadziedzeli we Lwowa oddział 50 posterunkowych. Również w gminie Iwonice doszło do zajść między chłopami a członkami komisji komasyjnej. Prac jednak nie przerwano. O tych wypadkach zawiadomiono Ministerstwo Reform Rolnych, które wysłało na miejsce swego delegata.

Rząd a Sejm — 30 dni namysłu.

Marszałek Sejmu p. Ignacy Daszyński udzielił wywiadu przedstawicielom prasy w Warszawie. Część prasy podaje oświadczenia jego obszernie zajmując wobec nich stanowisko życiowe część w streszczeniu przyczem nie brak złośliwego powiedzenia o zdenerwowaniu p. Daszyńskiego.

Ten ostatni otrzymał z różnych stron wiele słów uznania. Trudno się do nich przyłączyć. Nie wolno zapominać, że p. Daszyński przez długie lata był, co dawniej oświadczał. Należy też mieć na uwadze, że był i jest P. P. S.

Z 30 dni czasu do namysłu już sporo upłynęło a dotąd jakoś żadnej rady, żadnego wyjścia nie widać. Wywiad mówi o trudnościach, lecz nie podaje sposobu ich pożądanego rozwiązania. Jest jeszcze przeszło dwa tygodnie czasu na rozważanie ciężkiej sytuacji.

Nie chodzi tylko o to, kto pod jakim względem lub w jakim stopniu ma rację — ile o to, co zrobić, aby do niepożądanych zakłóceń czy wstrząsów nie dopuścić. Z istotnie polskiego punktu widzenia ważniejsze od zwycięstwa tej czy tamtej strony, jest zwycięstwo dobra wspólnego, któremu wszyscy i wszystkie podporządkować trzeba.

Tam wszystko możliwe.

„Pochowany nieboszczyk powalił parę tysięcy osób”.

„Pogrzeb alkoholi”. Pod tym tytułem podaje „Kurjer Pozn.” następujący telegram, służący jaskrawą ilustracją tragicomicznej, jedynie w słownkach bolszewicko-moskiewskich możliwej szopki:

„Warszawa, 14. 11. (tel. wł.) W Moskwie odbył się wczoraj uroczysty „pogrzeb alkoholi”. W jednej z największych stalowni moskiewskich zgromadzono robotników, zaprowadzono ich do sali, wybitej czarnym kirem, gdzie na katalafku spoczywała trumna a w niej butelka dwumetrowej wysokości. Po wygłoszeniu mów uformował się pochód z 10.000 robotników, który z popem, psalstwem i rabinem na czele ruszył na cmentarz prawosławny. Tam odprawiony żałobny pienia, spuszczone trumnie do grobu. Obecni na pogrzebie żółty przysięgali, że więcej wódki do ust nie wezmą. Pomimo przysięgi nie można było uruchomić fabryk moskiewskich ponieważ po pogrzebie robotnicy urządzili stypę, zakrapianą obficie alkoholem.”

Poincaré.

Paryż. (PAT.) Poincaré oświadczył iż jest niegodna z prawdą wiadomość podana przez dziesięć prasy paryskiej jakoby powziął jakąkolwiek decyzję w sprawie wyjazdu na południe po opuszczeniu kliniki.

Złoto dla Francji.

Paryż 13. 11. (AW.) Okręt pasażerski „Mauritanja” przewiózł na swym pokładzie do Cherbourg transport złota w sztabach ogólnej wartości 160 milionów franków. Złoto przewieziono częściowo samochodami częściowo koleją do Paryża. Ogółem transport stanowiło 119 sztab złota.

Sowiety domagają się Biesiedowskiego

Moskwa. (AW.) Mimo iż rząd francuski kilkakrotnie dawał do zrozumienia iż nie wyda Biesiedowskiego Litwinów wręczył posłowi francuskiemu w Moskwie żądanie wydania Biesiedowskiego sądom sowieckim. Posel francuski oświadczył iż żądanie to przesyła do Paryża gdzie będzie ono rozpatrzone przez odpowiednie władze sądowe.

Protest spóźniony i słaby.

Berlin 12. 11. (Rps.) Niemiecka Liga obrony praw człowieka i obywatela ogłosiła uchwałę, skierowaną przeciwko sowieckiemu terrorowi w Rosji. — Uchwała ta wyraża ostatnie wypadki rozstrzelania o fiar czerwonego terroru na podstawie zwykłych decyzji G. P. U. i protestuje przeciwko tym krwawym rzeziom.

Czerwony militarizm.

Moskwa 13. 11. (AW.) W związku z oświadczeniem Woroszyłowa iż wydatki na armię czerwoną winny być zwiększone a poziom techniczny w armii podniesiony, mówią tu o całkowitej reorganizacji oddziałów artyleryjskich w całej armii, przyczem artylerja zaopatrzona zostanie w nowe działa i urządzenia techniczne. W związku z konfliktem mandżurskim Woroszyłow oświadczył iż w razie potrzeby armia czerwona powinna w przeciągu kilkunastu godzin załapać wschodnio-chińską koleją żelazną.

Rozdwojenie językowe w Belgji.

Bruxela 13. 11. (ATE.) Stronnictwo liberalne odbyło posiedzenie na którym odrzucono wniosek w sprawie wprowadzenia języka flamandzkiego jako języka wykładowego na uniwersytecie w Gandawie. W ten sposób stanowisko gabinetu Jasparsa uległo znacznemu pogorszeniu ponieważ premier wypowiedział się swego czasu za flamandzającą uniwersytetu gandawskiego. W kołach politycznych liczą się poważnie z możliwością przesilenia gabinetowego.

Przeciwko gazom trującym.

Genewa 13. 11. (PAT.) Serbia zgłosiła przystąpienie do protokołu w sprawie zakazu posługiwania się podczas wojny gazami trującymi lub bakteriami. W ten sposób siedemnaście państw przyłączy się do protokołu.

* **Aresztowanie generała.** Wiedeń (AW.) Silne wrażenie wywołało zwolnienie generała Kirscha, który był komendantem 6 brygady w Innsbrucku (Tyrol). Przypuszczają że zwolnienie to nastąpiło z tego powodu iż niedawno wykradziono z kancelarii Kirscha ważne dokumenty wojskowe dotyczące obrony granicy austriacko-włoskiej.

GEORGE GOODCHILD.

Przedruk wzbroniony.

Czarna Orchidea

Przeład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

19)

(Ciąg dalszy.)

— Przephaszam panią — rzekł do swej pani.
— Wah zapomnieć coś panią powiedzieć. Po południu pan wyjdzie i przyniesie do domu wielką, tohba. Bahdzo ciężką... Wah ledwa podnieść.
— Ja nie widziałam tej torby — odparła Teresa.
— Pan schować ona za pahanaw. Wah przypomnieć sobie dopiero dziś hano i zajrzeć tam, ale... fimi! niema!
— Carson spojrział ze zdumieniem. Co mogło się znajdować w tej torbie? Skąd ja Dixon przydzwał? Dlaczego znikła po jego śmierci? Czy zawierała coś, co potrzebne było mordercy, na co czyhał i co jego ofiara przyniosła potajemnie do domu, obawiając się, że poprzedni schówek nie był zupełnie bezpieczny? Takie i inne pytania pozostały bez odpowiedzi.
— Dziękuję ci, Wah — rzekła dziewczyna.
— Chłynieć skłonił się i wyszedł.
— Sprawa komplikuje się z minuty na minutę — zauważył zdławionym głosem Carson. — Brat pani coś ukrywał. Och, czemuż on nie miał do pani zaufania?
— Przypina, że jestem oszaloną. Miał mniej tajemniczości. Zniszczył nawet swoje papiery!
— Spalił?
— Niektóre. Inne podarł na drobniuteńkie kawałeczki. Kosz od papierów był wypchniony po brzegi.
— Panno... Tereniu — rzekł niebacznie — czy możnaby jeszcze znaleźć te podarte kawałeczki? Mogłoby się z nich czego dowiedzieć?

Z POGRANICZA.

Związek Obrony Kresów Zachodnich w Lesznie.

Walne zebranie Z. O. K. Z. odbędzie się w piątek, 15. bm. w sali Hol. Polsk. o godz. 8. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 3. Sprawozdania: prezesa, skarbnika, sekretarza i komisji rewizyjnej. 4. Referat delegata Dyrekcji. 5. Dyskusja. 6. Udzielenie absolutorjum. 7. Wybór zarządu. 8. Wolne głosy. 9. Zamknięcie.

Wystawa ręcznych robót kobiecych w Lesznie.

(Od 1—5-go grudnia br. na sali „Strzelnicy”).

10 przykazań, które prosimy uważnie przeczytać, zapamiętać i wykonać:
1) Wszystkie Panie miasta i okolicy prosimy życzyć liwie odnośnić się do naszej wystawy i wziąć w niej udział przez zaofiarowanie komitełowi jak najliczniejszych eksponatów.
2) Do wystawienia nadaje się każda robota ręczna, wykonana gustownie i starannie, czy to robiona własnorośnie, czy kupiona, czy sprezentowana czy odziedziczona.
3) Nie należy przesadzać w skromności przy ocenie swych prac, jakoby były za mało artystyczne i wartościowe, i dlatego nie nadające się do wystawienia; prosimy kierować się zdrowym, obiektywnym sądem, a z pewnością w każdym domu znajduje się dużo robót godnych wystawienia.
4) Malowane, batikowane, liworzowane obrazy, szale, suknie poduszki, roboty z perełek, wycinanki, przedmioty rzeźbione i wypalane, gobeliny, kilimy — wszystko prosimy dać na wystawę.
5) Eksponaty należy na widocznym miejscu zaopatrzyć w imię i nazwisko, wypisanie atramentem na białej taśmie lub sztywnym papierze i mocno przy-

szyc, przypięcie szpilkami nie jest dość pewne i praktyczne.

6) Przy robotach antycznych należy wypisać o kres czasu (datę w przybliżeniu) z którego dana robota pochodzi.

7) Przedmioty „na sprzedaż” — dane nam w komis — nie potrzebują być zaopatrzone w nazwisko wystarczy przyszyć dość długą białą taśmę, z wypisaną żądaną ceną, a komisja zaopatrzy robota w odpowiedni numer.

8) Eksponaty już teraz zapisywać można w księgarni p. Chmarzyny lub w składzie bielizny p. Janowskiej przy ul. Dworcowej; tamże można zasięgnąć wszelkich informacji.

9) Eksponaty przyjmować się będzie w środę, czwartek i piątek (dn. 27, 28, 29-go bm.) między godz. 11—12 i 3—6 w mieszkaniu p. Lauterowej przy placu Kościuszki 3 II. p. (Gmach Sądu Okręgowego), gdzie dyżurujące panie wszystko dokładnie numerować i zapisywać będą.

10) Nad bezpieczeństwem eksponatów w „Strzelnicy” czuwać będzie w nocy dwu stróży, a prócz tego zabezpieczone będą od ognia.

Komiteł Wystawowy.

KRONIKA.

Sobota, dnia 16. listopada 1929 r.

Edmunda B. W.

Wsch. słońca g. 6 m. 56. Zach. 15 m. 45.
Wsch. księżyca g. 15 m. 44. Zach. g. 6 m. 27.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodołwi Nasion w Antoninach.
— Piątek, dnia 15. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 3,5, wiatr poł. zach. o prędk. 3 m/s. pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 740,7, wilgotność 97%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 9,8, najniższa + 3,1. Ilość opadu 19,4.

LESZNO.

1) **Kalendarzyk terminowy (zebrania, zbiórki itd.)**
Dziś (15-go 11.) Związek Inwal. Wojskowych R. P. Kolo Leszno: zebranie miesięczne o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Klemczaka, przy ul. Szkolnej 4. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.
Zeńskie Tow. Ginn. „Sokol”: ćwiczenia młodzieży o godz. 6,30 wiecz. w świetlicy miejskiej, próba druhen które występują o godz. 7,30 punkt. w świetlicy sem. żeńsk. Naczelnictwo.
Baczność „Sokol”: ćwiczenia druhen o godz. 8-mej wiecz. w świetlicy miejskiej. Naczelnictwo.
Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. próba generalna w auli gimnazjum im. Komienjusza. Komplet konieczny.
Baczność Kolejowe P. W. w Lesznie: dziś nadzwyczajne zebranie. O liczny udział członków i członkin prosí Zarząd.

Jutro (16-go 11.) Chór Nauczycielski: o godz. 3,30 lekcja śpiewu chóru żeńskiego o godz. 4-tej lekcja chóru męskiego. Komplet bardzo pożądan.

„Sokol” oddz. piłki nożnej: o godz. 7-mej wiecz. na boisku pogadanka i wykłady teoretyczne o grze w piłkę nożną, pozmian ustawa III-tej drużyny do zawodów. Czołem! Kierownik.

Baczność Sokolice! Na sobotnią wieczorną obowiązuje strój galowy t. j. mundur. Druhu, które mają mundurki uprasza się o przybycie w mundurkach. Czołem! Zarząd.

Pluton P. W. Powst. i Wojaków Leszno: Zbiórka członków do instrukcji o godz. 7-mej wiecz. przy koszarach Kościuski, ul. Rydyżowska. Komendant.

Kl. Sp. „Pogoń”: wiecz. od godz. 7-8-mej wiecz. na sali w świetlicy miejskiej. oddz. żeński. W tym samym czasie tamże ćwiczenia bokserów. Od godz. 7—7,30 tamże pogadanka rowerzystów a od godz. 7,30 do 8-mej pogadanka piłkarskiej. Od godz. 8—9-tej ćwiczenia na sali oddz. męskiego. Od godz. 8—8,15 pogadanka bokserów a następnie pogadanka oddz. żeńskiego. — Przybycie wszystkich członków konieczne. Odjazd wszystkich pogadanki odbywać się będą co sobotę, w świetlicy miejskiej, przy ul. Świłokrzyskiej w czasie, jak powyżej podane. Kierownik Klubu.

Pojutrze (17. 11.) Tow. Terminatorów: o godz. 1,30 po poł. zebranie w Domu Katolickim. O liczny udział prosí Zarząd.

— Już więcej jak tydzień temu Wah Su opróżnił ostatni kosz. Zapytam go się, co z nim zrobił. Wezwany ponownie Wah Su oznajmił, że śmieci zostały zabrane, ale że pozostała jeszcze garstka, podarłszy papierów, które pan jego zniszczył w sam dzień śmierci.
— Te dawniejsze były ważniejsze — zauważył Carson. — Z tych ostatnich na pewno wiele się nie dowiemy. Bądź co bądź jednak warto je zbadać.
Teresa zgodziła się i Wah udał się na poszukiwanie. W dziesięć minut później powrócił z małym stołem, skrawków na gazecie. Carson odprawił go, a Teresa zabrała się do składania maleńkich kawałeczków. Większość były to rachunki. Ponadto znalazł się list od starego przyjaciela w Anglii.
— Rachunki, rachunki — szepotała. — Obawiam się, że pozostawił morze długów.
Podjęła trójkątny skrawek niebieskiego papieru z literami „dei”. Podala go Carsonowi, który wywał przeciągając gwizdanie. Co to za wyraz? Teresa wyszukiwała cierpliwie dalsze szczytki. Znalazło się jeszcze sześć. Rezultat brzmiał jak następuje:
...przysięż...fon 638 jeżeli... orchidee... niespokojny o...
Na Jowisza! — wykrzyknął Carson, biorąc w rękę kawałek może dwucalowej szerokości. — Otóż, data 28 maja; więc to było pisane na dzień przed śmiercią pani brata... Musiał otrzymać ten list w sam dzień śmierci.
— Nie rozumiem...
— Niech pani poczeka! Tu mam — „mogę”, a tu jeszcze jeden kawałek „o-jedenastej”. Coraz zromatalsze. Przeczytajmy jeszcze raz...
...mogę przysięż o-jedenastej...fon 638 jeżeli...orchidee... niespokojny o...
Teresa chwylała z trudem powiekrze. Oboje szukali gorliwie reszty niebieskiego listu. Brał w ręce pokolei wszystkie szczytki, ale znaleźli już tylko

jeden niebieski fragment, który wszelako dostarczył im szczegółu niezmiernie wagi, bo podpisu autora listu. Brzmiał on — Józef Armstrong.

— Mamy go! — odetchnął Carson.

— Więc pan sądzi...

— Osobnik nazwiskiem Józef Armstrong przyszedł tutaj o jedenastej wieczorem tej nocy kiedy zostało popełnione morderstwo. Jasnym jest, że chodziło mu o jakieś orchidee. Mógł to być ostateczny pretekst, żeby wtrącić do domu. Dlaczego przyszedł o tak późnej godzinie? Z łatwością mógł się dowiedzieć, że pani będzie na balu. Nadarzała mu się dobra okazja zastania brata pani samego.

— A Wah Su?

— O, to był element ryzyka.

— Ale jeżeli mój brat spodziewał się interesanta to dlaczego kazał Wah Su iść spać?

— Dla tej samej przyczyny, dla której korespondował z owym indywiduum niszczący jego listy. Może chodziło o jakiś interes prywatnej natury. Przypomnę ci, że Józef Armstrong nosił się z zamiarem pozbawienia życia brata pani, możemy również przypuścić, iż czynił swej ofiarze jakieś korzystne propozycje. Może potrzebny mu był kwiat czarnej orchidei, za który ofiarował dużą sumę. Brat pani wiedząc, z jakimi niebezpieczeństwami połączone była wyprawa na Borneo po zakazany kwiat, mógł się przed nią wzdurzać. Naturalnie wszystko to jest tylko moją hipotezą, która jednakowoż wiąże się z góły tajemniczej sprawy w logiczną całość, nieprawdaż?

Teresa błada była jak płótno. Czula, że uchyla się przed nimi rąbek tajemnicy i napemilo ją do nerwowym dygotem.

— W pana wywodach jest dużo logiki — odpowiedziała szepem. — Ale co w takim razie oznacza torba? Chyba nie zawierała rzadkich orchidei?

(Ciąg dalszy, nastąpi.)

Zresztą dusza nie może tak zniszczyć jak ciało przez rozłożenie się na części; albowiem istota duszy jest zupełnie niezłożona — tylko pojedyncza, niepodzielna i przeto nieśmiertelna.

Widzimy, że mamy dosyć przekonywujących dowodów na to, że człowiek posiada duszę i to duszę nieśmiertelną. Nie chcą tej prawdy uznawać jak mówi Pismo św. tylko ci których zaślepiła złość,

albo, którzy władają życiem złe i lękając się odpowiedzialności chcą sobie i innym wmówić, że człowiek równy jest zwierzęciu i tak jak ono po śmierci ginie na wieki. Żyjmy lepiej uczciwie spełniając gorliwie nasze obowiązki kościelne i obywatelskie, a nie bójmy się potrzebować lękać o przyszłość naszą która jest w rękach Bożych. Amen

—d—

Ks. Godlewski o zajściach na Grzybowie.

List otwarty ks. dra. Godlewskiego do redakcji konserwatywnego „Dnia Polskiego”.

Dziennik krakowski „Czas”, pisząc o zajściach na placu Grzybowym 1921, potępił je tak, jak żąda obywatel polski, bez względu na przynależność partijną, powinien potępić. Wszak ówczesni socjaliści z Kwiatkiem, żydem, na czele, którzy urządzili manifestację na placu, wprowadzili poprostu w zasadzkę ludzi Bogu ducha winnych, przeważnie robotników polskich i nadużyli kościoła katolickiego, w którym wówczas rzeź się odbyła. Sprawcy zbiegowiska uszli bezkarnie, a ucierpieli modlący się w kościele robotnicy!

Potępienie słuszne

Redakcja jednak „Dnia Polskiego” potępiła dzień „Czas” za słuszną i sprawiedliwą ocenę zbrodni popełnionej przed 25 laty.

„Dzień Polski” oswoił się już, jak sam pisał, z wyrażeniami formalistycznymi i do swoich salonów zapewne je wprowadził nie zatem dziwnego, że już

i o zbrodniach ma inne pojęcie aniżeli większość społeczeństwa.

A jednak jeżeli istotnie pomimo to wszystko, za katolicki dziennik „Dzień Polski” chce uchodzić, to dlaczego nie wystąpił przeciwko przeszkadzaniu w nabożeństwie przez obecnych socjalistów, którzy zebrał się 10 listopada br. przed kościołem na placu Grzybowym podczas sumy? B. B. S. z Jaworowskim i Prausową na czele wygłaszała mowy, przy okrzykach, tak, że kaznodzieja nie mógł mówić kazania. P. P. S. z partii Daszyńskiego była o wiele taktowniejsza, bo urządziła zebranie po sumie.

Ja, jako proboszcz kościoła Wszystkich Świętych przy placu Grzybowym, słyszałem głosy potępienia 25 lat temu nawet z tego obozu, do którego „Dzień Polski” należy, słyszę to samo i dziś od ludzi, którzy zbrodnię przez kogośkolwiek potępioną, nawet po 25-ciu latach, zbrodnią nazywają.

X. Dr. M. Godlewski.

Zaraza herezji słabnie na Pomorzu.

Na „nabożeństwo” hodurówców zjawilo się „aż” 8 osób.

Rzecz dziwna, że zwolennicy tak zwanego „Kościoła narodowego” czują się najlepiej podnoszą głowę grasią najszerszej na pograniczu. Pomorze, które dwóch stron graniczy z Niemcami stało się celem silnych zabiegów sekty hodurówców. W Grudniu który leży w centrum ziem wojewódzkich zalegali swą centralę skąd miała się dokola szerzyć ich „nauka”.

Ponieważ zawsze i wszędzie rodzą się ci, których nie sieja... najwinnie więc znalazło się sporo rybek łowionych w mętnej wodzie branych na podstępnie zarzuconą wędkę.

Ponieważ w Bydgoszczy, uważanej przed wojną za fortecę niemieckiej herezji swę namioty rozpoczęli rozbić spoiwość jednolitość polską.

Wreszcie pojawili się na naszym pograniczu, aby także wbić klin w jedność polską rozszechniając ją ku ucieście tego trzeciego, co się z naszych waśni, niezgodnych rozbić śmieje.

Sukcesy hodurówców okazują się jednak niezbyt trwałe. Na Pomorzu gdzie mieli stosunkowo największe powodzenie zaczyna się już odwrót otręzwienie. Jak słychać w Jaworzu gdzie niedawno uwił sobie gniazdko odbyło się w przedostatnią niedzielę ich „nabożeństwo” ostatnie. Przybyli tam „ksiądz” Bartnicki już wywędrował przenosząc się z powrotem do b. Kongresówki dokąd jakoby został powołany w celu objęcia parafii w Lipnie. Przed odjazdem z Jaworza zapowiedział na pożegnalnym kazaniu że chwilowo „nabożeństwa” tam odprawiać się nie będą. Rzecz zrozumiała: bo niema już dla kogo, na tem ostatnim „nabożeństwie” było aż 8 osób i to w niedzielę. Ładna „parafia” która się nawet na luzin nabożnych nie zdobyła. Na tę gromadę w liczbie 8 osób złożyło się 2 mężczyzn i 6 kobiet. Śnać kobiety są bardziej uparte ale i tych pozostało

pół tuzina. Trochę mało aby „chwilowo” zlikwidować parafję postawić na nogi.

Spodziewać się należy że nie tylko w Jaworzu, ale i gdzieindziej co się na razie otumaniać dali pójdą po rozum do głowy a od siewców herezji odejdą.

Skasowanie nominacji.

Na podstawie przepisów prawnych, które przewidywały powoływanie na członków Rad Szkolnych przedstawicieli wyznań, liczących więcej niż 1 proc. wyznawców w powiecie kurator szkolnego warszawskiego powołał w swoim czasie na członka Rady Szkolnej w Skierniewicach (b. Kongresówka) ziemia warszawska) duchownego marjawickiego, Stanisława Siedleckiego. Obecnie jak się dowiadujemy, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego nominację tę skasował podstawą ku czemu posłużył formalny błąd popełniony omyłkowo w obliczeniu ilości marjawitów w powiecie; mianowicie kurator oparł się o dane statystyczne dostarczone przez starostę zamiast oprzeć się o cyfry, wzięte z ostatniego spisu ludności czyli jedynego urzędowego źródła, obowiązującego wszystkie władze państwowe.

Wzrastające prześladowanie katolików.

(KAP.) Rzymski korespondent „New-York Herald’a” telegrafuje do swego pisma że Watykan jest bardzo zadowolony z powodu ostrej kampanii przeciwko katolikom w Rosji sowieckiej. Po odrzuceniu przez Watykan propozycji rokowań z Moskwą w sprawie zawarcia konkordatu, represje wobec przebywających w Rosji katolików wzrosły się do tego stopnia, że Watykan nie jest w stanie okazać pomocy podległemu mu duchowieństwu w Rosji i nie może występować przeciwko dokonywanym tam wywłaszczeniom kościołów

Raj ziemski, wieża Babel, synowie Noego.

Ciekawy odczyt wygłosił patriarcha Babilonii i Chaldei.

Niedawno przybył z Mossulu do Rzymu patriarcha Babilonii i Chaldei arcybiskup Józef Thomas. Nie zważając na swój podeszły wiek — 75 lat patriarcha przedstawił uciążliwą i daleką podróż aby osobście złożyć hołd Ojcu św. w roku Jego jubileuszu kapłańskiego swój hołd.

Na zaproszenie biskupa d'Herbigny patriarcha wygłosił w Instytucie Wschodnim niezmiernie ciekawy odczyt p. t. „Chaldei w czasach pierwotnych i po Chrystusie Panu”. Za pomocą ważkich argumentów opartych na głębokich studjach, czołgodny prelegent udowodnił że raj ziemski znajdował się na terenie Chaldei jak również i Sennaar, gdzie mieszkali synowie Noego. Na tym terenie budowana była i słynna wieża Babel gdzie pomieszały się języki. W ciągu wieków na tem terytorjum powstały państwa Sumerjanów, Akkadyjanów, Babilończyków, Asyryjczyków w których panowali tacy słynni władcy, jak Hammurabi znakomity prawodawca Teglatalassar I, Sargon III który zostawił po sobie niezwykle bogatą jak na ówczesne czasy, bibliotekę, liczącą 30 tysięcy

tablic. W Chaldei rozpoczęli swą pracę ewangeliczną i Apostołowie, zwłaszcza św. Tomasz, który pozostał i poświęcił się całkowitemu nawracaniu Chaldejczyków. Tutaj żyli i pracowali św. Aggeusz i Nereus męczennicy święci Efram, Symon Barsaba i wielu innych którzy ponieśli śmierć męczeńską z rąk Persów. Z Chaldei chrześcijaństwo przedostało się do innych narodów Wschodu do Indji, Turkestanu, Chin itd.

Obecnie po wiekowych prześladowaniach ze strony muzułmanów, wiara katolicka znów szerzy się w Chaldei, zwołując się dziś państwem Iraku. Dowodem uznania dla Kościoła katolickiego był wybór właśnie patriarchy Thomasa na przewodniczącego senatu tego państwa. Patriarcha ze względu na swą stanowisko nie chciał jednak przyjąć tego zaszczytowego, a zarazem pełnego odpowiedzialności urzędu, dał się natomiast skłonić do przyjęcia stanowiska wiceprzewodniczącego senatu Iraku, co ma raczej znaczenie honorowe. (KAP.)

—d—

Na raty.

Podobno Amerykanie przyjeżdżając do jakiegoś miasta, czytają przedewszystkiem ogłoszenia w piśmiech miejscowych i z nich orientują się w charakterze potrzebach i rodzaju życia danej miejscowości. Otóż przypuszczamy, że taki przyjezdny Amerykanin zrobił to w którymkolwiek z miast polskich, w Warszawie przedewszystkiem. Cóż go uderzy?

— Raty!

Tu już nie trzeba być Amerykaninem, ani żadnym wogóle cudzoziemcem. W pierwszym lepszym piśmie bije w oczy przeważająca ilość ogłoszeń reklamujących różne artykuły na raty. Czego się nie dostanie! Futra, materiały, obuwie, suknie, meble; maszyny do pisania, nawet — książki. Firmy starają się prześcignąć w dawaniu najdogodniejszych warunków, obciążają towar bez zaliczek, rysują ponętne perspektywy spłat długoterminowych.

„Futra w okresie letnim 40 proc. taniej — bez zaliczek” zachęca jedna firma.

„Futra po sezonie 50 proc. taniej, urzędnikom państwowym zniżka” licytuje jej inna.

I pewnie niejedna urzędniczka, biedactwo, wystukując na maszynie pozaburówką, nie wytrzyma i da się porwać pokusie. Dla urzędników zniżka — i 50 proc. taniej — i bez zaliczek! Bez zaliczek! Oto najśliczniejszy magnes, najsprytniejszy haczyk, rzucony wrodozonej polskiej lekkomyślności. Trudno jest wyjąć z kieszeni pieniądze i wyłożyć — choćby towar był i dobry i tani bo tych pieniędzy nigdy niema, właśnie dzięki systemowi ratowemu. Można też sobie czegoś odmówić, jak się na to niema, odmówić z konieczności. Ale jak zwalczyć pokusę, kiedy za futro suknię czy obuwie narazie nie się nie płaci? Kiedy, w lekkomyślnej wyobraźni sądzi się, że za miesiąc — „jakoś tam będzie”, bo to jeszcze tak daleko; tyle czasu! Tymczasem miesiąc mija szybko i z ubogiej pensji urzędniczej strąca się połowa, albo i więcej. A potrzeby wzrastają: jeśli się ma suknię to potrzeba obuwia, jeśli jest futro, niema kapelusza — itd. Skąd czerpać? Trzeba dalej brnąć w raty. I tak dalej i dalej. Błędne koło!

Słyszałem od wielu urzędników, że raty są jedynym wyjściem, ponieważ niepodobna zapłacić sobie

wszystko naraz z pensji która z zasady jest zawsze zamała. Może — ale to wymaga bardzo silnej woli i wyrobienia. Dla ludzi słabych ulegających polsom raty są drogą bardzo śliską. A takich w naszym społeczeństwie jest sporo, H. N.

Gdy w miastach polskich rządzą Żydzi.

„Nowy Dziennik” donosi, że na posiedzeniu komisji kulturalno-oświatowej magistratu w Siedlcach rozważano wniosek zgłoszony przez dra Schleicherą w sprawie przemianowania ul. Tylniej na ul. Szalomu Asza. Po dłuższej dyskusji komisja wnioskiem ten zaakceptowała. Szalom Asz powieściopisarz żargonowy ogłosił niedawno w piśmie zagranicznych oszczerzy, czy paskwił na Polskę z powodu manifestacji polskiej młodzieży przeciwko profanacji procesji katolickiej we Lwowie. Wystarczająco to jak widać — powód do uczenia go przez większość żydowsko-socjalistyczną w Siedlcach.

Zakaz przedstawień żydowskich w Budapeszcie.

Władze miejskie stolicy Węgier odmówiły trupie wileńskiego teatru żydowskiego pozwolenia na występy na scenie teatru węgierskiego.

Władze budapeszteńskie oświadczają, że udziela pozwolenia tylko wówczas gdy trupa wileńska udzieli im szczegółowego spisu imiennego swych członków i treści sztuki które zamierza wystawić w Budapeszcie.

Wileńska trupa żydowska występuje obecnie w Kiszyniowie w Rumunji.

Demonstracje w Palestynie i przemycanie broni

London. (AW.) Według doniesień z Jaffy arabowie wykorzystali podróż angielskiej komisji śledczej do Jaffy i Tel-Awivu w kierunku zorganizowania demonstracji protestacyjnych przeciw deklaracji Balfoura. Na przestrzeni 65 km. drogi z Jerozolimy do Jaffy arabowie demonstrowali, wnosząc pod hasłem „Palestyna dla Arabów”. Wzdłuż drogi ustawione były wielkie grupy arabów z transparentami; „Przeciw deklaracji Balfoura”, „Żadamy sprawiedliwości”; „Palestyna musi być arabska”. Demonstracje miały naogół przebieg spokojny. Równocześnie z nad granicy Syrii donoszą, iż aresztowano tam szereg żydów, organizujących większe ilości broni.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę, po niesporach zebranie Ojców w kościele. W Zaborowie zebranie łowczystwa Miłocińskich Polek o pół 5-tej na sali p. Spichali. Przyjmuje się, że czas odnowić przedpłatę na Posażnik. Serca Jezusowego na rok 1930. Abonament roczny wynosi 1,80 zł.

1) **Dziury lekarskie.** W niedzielę, 17 bm. dyżurnia pp. dr. Niessing i dr. Polewski. Otwarta będzie Apteka pod Oriem.

2) **Zebranie Tow. Chrześ. Kupców Samod.** odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 8,30 w lokalu p. Iłskiego. O liczny udział pp. członków prosi Zarząd.

3) **Tow. Miłośników Zwierzynicy.** W piątek, dnia 15 bm. o g. 8-mej wiecz. odbędzie się w Hotelu Polskim ważne zebranie Tow. Miłośników Zwierzynicy.

4) **Bacznosc Pszczelarze.** W niedzielę, dn. 17 bm. o godz. 3-ciej po poł. odbędzie się w lokalu p. Iłskiego zebranie plenarne. O liczne przybycie pszczelarzy prosi Zarząd.

5) **Echa 10-cio lecia Polskiego Czerw. Krzyża.** W Lesznie. W ostatnich dniach donoszą nam o uroczystym obchodzie 10-cio lecia Polsk. Cz. Krz. w Warszawie. Ważne stanowisko społeczeństwa-państwa P. C. K. zostało zaakcentowane przybyciem przedstawicieli władz i osobistości świata społecznego. — Fakt powyższy jest dowodem ugruntowania w społeczeństwie przekonania o potrzebie istnienia P. C. K. — daje rekinę do coraz lepszego jego rozwoju. W Wielkopolsce 10-cio lecie Polsk. Cz. Krz. obchodzone w czerwcu a Warszawa uroczystości przedniosła na 10 listopada br. Niemniej uroczystości miało także uczcić 10-cio lecie P. C. K. które upamiętniło wspaniałym pochodem i pokazami ratownictwa, a także były obchody sprawozdania, za wyjątkiem sprawozdania kasowego, które z powodu opóźnienia zwrótu list kwestyjnych, rozesłanych do różnych instytucji, nie mogło być podane. Przy tej sposobności podajemy, pominięty wynik kasowy, który jest następujący: Z listy ofiar: Sąd 8,50, Seminarjum Męskie 8,50, Seminarjum żeński 6,50, Magier 22,40, „Sokół” żeński 24,00, Gimnazjum żeński 20,90, Gimnazjum męskie 128,50, Starostwo 18,00, Szkoła żeńska 11,40, Ks. Dziekan Steinmetz 55,00, Seminarjum Rydzyna 32,40, 55 pp. Dow. 4,00, Święciechowa 12,00, Kanold 32,90, Bank Polski 50,00, 17 ul. 159,00, lista ziemianka 70,00, p. Ponikiewski 100,00, Koło śpiewu „Chopin” 10,00, Dr. Trószynski 100,00, ze zbioru ulicznej 308,00, za nalepi 158,27, za samolotem 66,00 razem zł. 1225,97, roszchód zł. 22,91. Czysty zysk zł. 1003,06. Przy tem nadmieniamy, iż pomimo kilkakrotnej wzmianki w „Głosie” niektóre listy nie zostały zwrócone.

6) **Uroczystość Sokolice.** Jutro w sobotę, 16 bm. odbędzie się gniazdo żeńskie Tow. „Sokół” pierwszą rocznicę swego samodzielnego istnienia. Dla miłego upamiętnienia tej chwili urządziła ona o godz. 12-mej w Hotelu „Polskim” wieczorną z bardzo urozmaiconym programem, która niewątpliwie cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

7) **Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego** w Rydzynie zawiadamia, że wyciągnięciu o sprawowaniu i postępkach w nauce uczeń seminarjum i zwrócić szkoły ćwiczeń udzielać się będzie rodzicom i opiekunom w niedzielę, dnia 17 listopada o godz. 10—11. — Dyr. Teodor Stach.

8) **Dyrekcja Państw. Seminarjum Męsk.** zawiadamia interesowanych że okresowa konferencja wywołująca dla rodziców odbędzie się 17. bm. o godz. 10 przed poł.

9) **Kino Imperjal.** „Szkarłatne róże i czerwone róże”. Modna piosenka zdobywa sobie świat a ucielesniony kompozytor robi majątek. Miłutka ekscentryczka rozkoszany uśmiechem podbija wszystkie serca; czarowi jej ulega i młody milioner, zrywa rodziną, „ciężką pracę” zdobywa sobie popłatny widok nauczyciela tańca. Niebawem okazuje się nieśmiertliwy miodziarz na dość byrockianą się z losami i przyskutej bogatą narzeczoną. Dużo werwy, humoru i koncowi nieco melancholij i moc kwiatów — film o czerwonych różach. (ama)

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Kresowiec. Oczywiście. Gład krzyżacki nie daje ugłaskać. Biora, co się uda a swoją drogą marzą odwieść. Dowodem tego choćby gazeta „Koenigsberger Allgemeine Ztg.”, która zwraca uwagę na to, że poprawne s tożsaki polityczne z Polska bynajmniej nie powinny wpłynąć na politykę niemiecką względnie granic wschodnich, a w żadnym wypadku nie powinny doprowadzić do „Ost-Locarna”.

Jednemu z inteligencji. Czynniki zadosę Państwu zyczeniu odpowiadają niezwłocznie. Jak Pan rozumie przypuszcza owe dwa słowa z naszej stro nie padły. Plotkarz ów, posługując się kłamstwem, powiada również brak inteligencji, chociaż ma tak wielkie o sobie mniemanie. Nie chcemy sprawy przemazywać. Trudno, jeszcze tyle siana nie urosło, aby wszystkie buzie można niem zapchać.

„Słoboczarowi”. Wczorajsza „Prawda” wcale się nie domagała, a tylko zaznacza, jakoby za jego obrazem nie była konfiskata „K. P.”. Mysin przedrukowali tylko część artykułu, oczywiście, nie na naszą lecz na „P.” odpowiedzialność, którego numer otrzymał nieskonfiskowany. Pismo nasze, zajęło jak zwykle stanowisko obiektywne i spokojne, a powołując się na zrozumiałego obowiązków dziennikarskich, jak sensacyjną wiadomość, postawiło ją pod znakiem zapytania.

Panu C. Szkoda, że Pan nie podał swego adresu. W ten sposób uniemożliwił wyśnięcie listu. Osobiście nie możemy się w redakcji obszerniej rozmówić, tylko pod warunkiem, iż uprzednio ustalony zostanie dzień i

ŚWIECIECHOWA.

śa) **Ważne dla inwalidów wojennych.** Zarząd Zw. Inwalidów Wojennych, grupa Świeciechowa, zwołuje nadzwyczajne zebranie na niedzielę, dn. 17 bm. o godz. 2-giej po poł. w Hotelu p. Kędziory. Przybycie każdego członka jest bezwzględnie konieczne, we własnym interesie, aby mógł korzystać z nowych rozporządzeń i ustaw. W tym celu Zarząd Grupy Świeciechowa przeprowadza zaraz po zebraniu rejestrację wszystkich inwalidów, wdów i sierot wojennych, również tych inwalidów, wojennych, którzy do związku jeszcze nie należą. Ponieważ ewidencja będzie bardzo dokładna i zaraz na zebraniu sporządzona, jest osobiste stawienie się konieczne. Jeśli zaś komu byłoby niemożliwe wziąć udział w powyższym zebraniu, może się jeszcze zgłosić najpóźniej do poniedziałku wieczór u p. Kędziory Władysława w Świeciechowie, ul. Wolności 1—3, który też udzieli wszelkich informacji inwalidom, zamieszkałym w Świeciechowie i okolicy. Sprawa nie cierpi zwłoki, gdyż listy w odpowiednim czasie muszą być wysłane do władz kompetentnych.

BRENO.

ba) **Z życia młodzieży.** Staniem Słow. Młod. Polskiej ma się odbyć „święto młodzieży” w Brennie, dn. 17 listopada bardzo uroczyste. Z tej okazji zwraca się młodzież z gorącą prośbą do tut. obywatelstwa, o lask. poparcie, jaknajliczniejszy udział w uroczystościach. Program „Święta”: o godz. 9,30 zbiórka młodzieży, przysp. wojskowego, dzieci szkółnych itd. w sali p. Michalewicz w Brennie. O godz. 9,45 wymarsz z orkiestrą na Mszę św. O godz. 3,30 po poł. uroczyste zebranie rodzicielskie w Brennie. O godz. 7-mej wiecz. przedstawienie amatorskie pod tyt. „Ryccerz Miłości” dramat w 3 aktach z życia św. Franciszka z Asyżu. — Komitet: ks. Wienke, palron, kierownik Geppert, Nowak, Rolla, Mi-recki, Kręć.

RYDZYNA.

ra) **Tow. Powst. i Wojaków** urządził w niedzielę dn. 17 listopada br. łącznie z P. W. ośrodek Rydzyna ostre strzelanie szkolne. Wzywa się wszystkich członków do punktualnego stawienia się i licznego udziału w strzelaniu. Zbiórka o godz. 12-tej na Strzelnicy w Rydzynie. „Za wolność”.

BOJANOWO.

ba) **Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków** w Bojanowie odbędzie się w niedz. dn. 17 bm. po sumie na sali Hotelu Centralnego. Upraszają się o przybycie wszystkich członków. W razie nie przybycia odpowiedniej liczby członków odbędzie się drugie zebranie 15 minut później i wszelkie jego uchwały będą prawomocne. Równocześnie zaprasza się gości i sympatyków. Niech miłego w naszych szeregach nie zabraknie. Gdzie są nasi wojaży? gdzie są Polacy? łączy się zawczasu. Za wolność! Zarząd.

ba) **Sprawy szkolne.** Rodzicielska konferencja wywołująca szkoły powszechnej tutejszej odbędzie się po pierwszym okresie klasyfikacyjnym, w niedzielę, dn. 17 listopada br. po nabożeństwie, w budynku szkolnym w Bojanowie. Wszystkich PT. Rodziców, którym wysłuchanie i wychowanie swych dzieci leży na sercu, upraszamy o przybycie, aby dowiedzieć się o postępkach w nauce i zachowaniu się swoich maluchów. Kierownik szkoły.

Wybór zupy na rosół

smaczne jarzyny, wyśmienite sosy, przyrządza się szybko i tanio z

MAGGI

ego

kostek buljonowych

1 kostka na 1/4 litra wrzącej wody kosztuje

12 gr

Z Poznania.

P) **Pierwsze posiedzenie Zw. Eksport. Zbożow.** W dniu 13 b. m. w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu odbyło się posiedzenie konstytucyjne Związku Eksporterów Zbożowych. Obrady zajął imieniem polskich organizatorów rolniczych b. min. Gościński przewodniczył zaś wprzecz Wielkopolskiego Towarzystwa Kolek Rolniczych b. min. Leon Płuchński. Przedmiotem obrad było uchwalenie statutu i wybór rady. Statut został uchwalony. Według statutu powołana do życia organizacja nosi nazwę Związku Eksporterów Zbożowych Rzplitej Polskiej Stowarzyszenie wpisano w Poznaniu. Celem stowarzyszenia jest organizacja eksportu zboża zgodnie z ogólną polityką eksportu i polityką gospodarczą kraju. Paragraf 2-gi uchwalonego statutu m. in. wymienia iż celem stowarzyszenia jest skoncentrowanie wysiłków zmierzających do racjonalnego rozwoju eksportu zboża i przetworów zbożowych, przy ścisłym prze-

strzeganiu interesów rolnictwa regulowanie eksportu stosownie do zapotrzebowania rynków zagranicznych uskutecznienie sprzedaży zboża na rynkach zagranicznych, staranie się o uzyskanie dogodnych warunków przewożowych przeprowadzenie akcji standaryzacji — reprezentowanie interesów eksportu. Członkami stowarzyszenia są główne organizacje rolnicze ogólne rolniczo-handlowe, organizacje eksporterów zbożowych i organizacje eksporterów przetworów zbożowych. Na zebraniu ustalono listę 22 członków założycieli. W obradach biorą udział przedstawiciele z Warszawy.

P) **Nagroda literacka.** Dnia 18 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu nagrody literackiej im. Jana Kasprzowicza dla literata lub historyka, przeznaczonej przez m. in. Poznań w wysokości 10000 zł. Jako kandydaci wysunięci zostali m. in. Weyssenhoff Zygadłowicz i Makuszyński.

Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!

WIELKOPOLSKA.

w) **Mogilno.** (Lekkomyślność przypłacił śmiercią) W Dzierżynie w pow. mogileńskim dwaj chłopcy pasący trzode na łące oddali zamkniętą na kłódkę kłódkę i wyjechali nią na torowisko. W pewnej chwili czołowo wywróciło się wskutek czego obaj chłopcy wpadli do wody. Jednego z nich 14-letniego Leonarda Wilhelmia uratowano; a drugi, 14-letni Karol Szulkowski utonął.

MAŁOPOLSKA.

mp) **Kraków.** (Bójki między akademikami). Tereny, okalające Uniwersytet krakowski, były w środę widownią starć między młodzieżą akademicką polską i żydowską. Jeszcze we wtorek wieczorem nastąpiła scysja między studentami żydowskimi a studentami medykami narodowości pol. która zakończyła się pobiciem żydowskiego akademika Rappaporta. Zajście ścignęło tłumy akademików oraz przechodniów interwenjowała policja piesza i konna.

mp) **Lwów.** (Zuchwałe włamanie). W godzinach popołudniowych dokonano śmiałego włamania do sklepu jubilerskiego mieszczącego się w Śródmieściu. Sprawcy skradli 44 pierścionki złote, 15 par kolczyków, broszki, zegarki i inne kosztowności, na ogólną sumę 8 tys. zł.

KRESY WSCHODNIE.

kw) **Wilno.** (Zjazd duchownych prawosławnych.) Dnia 27 grudnia w Wilnie odbędzie się doroczny zjazd duchownych prawosławnych. Na zjeździe omawiana będzie m. in. sprawa zwrotu cerkwi prawosławnych dla katolików.

Związek Kapłanów „Unitas”

zaprasza P. T. Członków oraz Kapłanów Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej na plenarne zebranie Związku w poniedziałek dnia 18. 11. 1929 r. o godz. pół 11-tej na sali rekreacyjnej Arcybiskupiego Seminarjum Duchownego w Poznaniu — ul. Wszeźowa 1—4.

Dodatkowe raporty kontrolne.

Dowódca Okregu Korpusu Nr. VII ogłasza, że w dniu 18. listopada 1929 r. o godzinie 9-tej rano odbędzie się w siedzibach Powiatowych Komend Umpełnień dodatkowe raporty kontrolne, do których winni się zgłosić wszyscy, ci z pośród oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byłych urzędników wojskowych, którzy na mocy obwieszczenia z dnia 18. października 1929 r. podlegali obowiązkowi zgłoszenia się w dniu 4. listopada br. do raportu kontrolnego i tego obowiązku z jakichkolwiek przyczyn nie spełnili.

Niestawienie się bez usprawiedliwionych przyczyn powoduje ukaranie w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych).

Obowiązkowi zgłoszenia się do raportu kontrolnego w dniu 4. listopada br. podlegali:

- 1) Oficerowie rezerwy oraz byli urzędnicy wojskowi (zwolnieni z czynnej służby w wojsku polskim) roczników 1890, 1884 i 1880.
- 2) Ci oficerowie rezerwy roczników 1900, 1899 i 1894, którzy nie odbyli dotychczas ani ćwiczeń w rezerwie, ani raportów kontrolnych.
- 3) Ci oficerowie pospolitego ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi (zwolnieni z czynnej służby w wojsku polskim) roczników 1879 i 1877, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego.

Z Warszawy.

W) Przejście w M. S. Z. Minister spraw zagr. p. August Zaleski przyjął w dn. 12 b. m. wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravinę oraz nowomianowanego egipskiego posła w Warszawie p. Nechad-pasze.

W) Sprawozdanie doradcy finansów. P. Dewey raport za 3 kwartały bież. roku ma się ukazać w tłumaczeniu polskiem dn. 21 bież. mies. Raport ten będzie dla polskiego społeczeństwa tem ciekawszym że doradca finansowy podaje w nim m. in. sposoby uzdrowienia naszego położenia gospodarczego na podstawie doświadczeń ankiety rozesełanej przez pętną instytucję w Stanach Zjednoczonych.

W) Odniesienie długoletnich pracowników kolei. W dniu 11 b. m. odbyło się w poszczególnych dyrekcjach kolejowych wręczenie dyplomów uznania pracownikom którzy przesiadali na koleje czterdziści i więcej oraz pięćdziesiąt i więcej lat. Zebrany w dyrekcji warszawskiej (w liczbie 132 z samego wezwania warszawskiego) dyplom wręczył dyrektor dyrekcji warszawskiej p. Bieniecki, w otoczeniu naczelników wydziałów. Oprócz dyplomów uznania tym, którzy pracują 40 do 49 lat wręczono nagrody pieniężne w wysokości jednomiesięcznych poborów tym zaś którzy pracują ponad 50 lat w wysokości dwumiesięcznych poborów. Podobne uroczystości odbyły się we wszystkich okręgach dyrekcyjnych. Jak się okazuje najwięcej takich długoletnich pracowników jest w dyrekcji warszawskiej mianowicie około 300, a w pozostałych okręgach dyrekcyjnych 125.

W) Złoty krzyż dla zwycięzców olimpijskich. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wniosek o nadanie złotego krzyża zasługi rekordziste światowej w rzucie dyskiem i mistrzyni olimpijskiej p. Konopackiej za propagandę sportu polskiego na terenie między narod. oraz o nadanie krzyża zasługi laureatowi olimpijskiemu autorowi „Złotu olimpijskiego” p. Kazimierzowi Wierzyńskiemu.

W) Warszawa rewizyjnie Sofje. Dnia 12 b. m. wyjechał do Bułgarii w celu rewizyjowania prezydenta m. Sofji prezydent m. st. Warszawy inż. Zygmunt Słomkowski w towarzystwie czterech osób, wiceprezydenta prof. Bledowskiego inspektora Kalitowicza naczelnika wydziału p. Herbsta, oraz ławnika p. Koralewskiego. Delegacja zabawi w Bułgarii tydzień, przyczem weźmie udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budującą się schronisko m. Warszawy w Warnie.

Z CAŁEJ POLSKI.

Okrupne samobójstwo staruszki wdowy.

Na Węgrzech jak donoszą z Budapesztu, pewna staruszka, której mąż niedawno zmarł, rozpalila na cmentarzu na grobie męża wielkie ognisko, a gdy uznała że ogień jest dostatecznie silny, wskoczyła w płomienie. Nieszczęśliwa kobieta poniosła śmierć od doznanych oparzeń.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Straszną demoralizacją wśród współczesnej młodzieży.

Wiedeń (AW.) Aresztowani sprawcy zamachu na inkasenta któremu zrabowano 13 tysięcy szylingów są młodymi chłopcami, poniżej lat 20-tu. Utworzyli oni specjalny klub którego zadaniem było organizowanie i dokonywanie napadów rabunkowych. Zdobyć mieli oni dzielić między siebie 20 proc. jednak zrabowanych sum zobowiązali się składać do kasy zapomogowej. Sprawcy kradzieży stwierdzili iż powstał wśród nich projekt włamania się do grobów cesarskich w podziemiach OO. Kapucynów, skąd zamierzali oni jakoby wykraść zwłoki ks. Ruprechtaby je następnie sprzedać rządowi francuskiemu.

Program „Radja Poznańskiego”.

Sobota, 16 listopada.

7.15 Gimnastyka poranna. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Nalotowanie giełdy pientężnej. 14.15 Komunikaty gosp. 16.45 Kursy wyjeżdż. ang. 17.05 Odczyt. 17.25 Gawęda harcerska. 17.45 Słuchowisko dla dzieci. 18.45 Nadprogram. 19.05 Odczyt. 19.30 Interludium muzyczne. 20.00 Gawęda reporterska. 20.15 Ze świata kobiecego. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Radiografja. 22.45 Radjokabaret. 24.00 Koncert nowy firmy „Philips”.

Program „Radja Warszawskiego”.

Sobota, 16 listopada.

11.58 Sygnał czasu. 12.05 Koncert z płyt gram. 13.10 Komunikat meteorolog. 13.20 Przerwa. 15.00 Komunikat gosp. 15.20 „O pierwszych krokach w sporcie”. 15.45 Kącik artystyczny. 16.15 Koncert z płyt gram. 17.15 Skrzynka pocztowa. 17.45 Rozmowa. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Muzyka z gram. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu. 20.15 Feljton. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Feljton. 22.15 Komunikaty. 22.25 Z dyktem papierosa. 22.35 Komunikaty PAT'a. 23.00 Muzyka taneczna.

gp) Dnia 14. 11. 29r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,85
Funt angielski	1	43,31
Frank franc.	100	34,97
szwajc.	100	172,10
Marka niem.	100	212,30
Gulden w. niderl.	100	173,11

Koniec dzian redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal. Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

KINO PALACE - Leszno

Od dziś wielka nieoczekiwana premiera, najsensacyjniejszy film awanturyczny wszystkich czasów:

„Manolescu - Dzentelmen Włamywacz”

dramat w 10 aktach — 3116 mtr.

dzisiejszego „króla niebieskich ptaków”, międzynarodowego aferyzisty, który pada ofiarą drażliwej kobiety-wampiry, a odnajduje szczęście w ramionach kobiety-gołąbicy. Detektywi przesuwają gorączkowo przedział pociągu luksusowego Pariz — Monte-Carlo, lecz ścigany przez nich znany awanturk i aferysta już zdążył niepostrzeżenie skoczyć z ekspresu do przejeżdżającego właśnie pociągu towarowego. Najbardziej porażające przygody, jakie kiedykolwiek ukazywały się na ekranie. Wspaniały przepych wystawy. Akcja dzieje się w Paryżu, na Riwierze, we Włoszech i w Szwajcarii. Niebawale elektryzujące napięcie od pierwszej chwili do końca.

Rekordowa obsada: w roli tytułowej — genialny IWAN MUZZUCHIN, w roli janczki — demoniczna BRYGIDA HELM — Ponadto: słuchna DITA PARLO, świetny HENRYK GEORGE, Reż. W. Turzański, twórca „Kurjer Czerwony” i „Wojna-Wolga”

Początek o godzinie 7 i 9 wieczorem, w niedzielę o godzinie 3, 5, 7 i 9 wieczorem.

Za nadesłane życzenia, telegramy, kwiaty i prezenty w dniu ślubu naszego, składamy wszystkim serdeczne

Bóg zapłać!

Marcin Twardy z żoną Marją z domu Hanżakówna.

Leszno, 11 listopada 29 r.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 8.30 przedpołudn. sprzedawać będą w Olesznie

1 wóz roboczy, 1 szafę rozbieraną i 1 lustro ze stołkiem,

najwięcej dającym za gotówkę. Zbiór kupców na szosie do Leszna, przed p. Skrobałą.

NAWROCKI, kom. sąd. w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 10 tej przed poł. sprzedawać będą we Włokwie Osada

maszynę do sieczenia i wirówkę

najwięcej dającym za gotówkę. Zbiór kupców przed p. Kłopotkiem.

NAWROCKI, kom. sąd. w Lesznie

Sprzedaż drzewa

opałowego i budulca,

poczynając od dnia 16 bm., będzie się odbywać co sobotę, z wolnej ręki w kancelarii

majętności Długie Stare.

Przedpłata: Na poczet wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkem powiększonym i dodatkami ilustracyjnymi z edycją. Do domu przez listowosy włączenie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnieniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy. Wzrost milin. 1 tam na stn. 6 łm. 20 groszy. Reklamy 1 tam, w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

DLA CHORYCH

polecam:
PIWA KARMELICKIE
port el 2 1/2 lica
PORTER HUGGERA
BOCK ALE, Gredzisko,
B. Iłski, Leszno
RYNEK 37, Tel. 195.
HURTOWN. I DETALICZ.

SWINIOBICIE

W sobotę 16 listopada bm.
mięso z kotła, kiszki
i kielbasa z kapustą

na które uroczymie zaprasza
Jan Mroskowiak,
Boianowo, Dworzec.

Plaszcz Rapelusze

mówią wszyscy, że są
tanie i dobre tylko
w firmie

Feliks Michalak
„TANI SKŁAD”
LESZNO
ul. Leszczyńskich 47
naprz. Kościoła kat.

Nowość!

Aparaty anodowe
dostarczamy za zawiadomieniem
pocztowym do każdej miejscowości. Na życzenie demonstruje się bez zobowiązań. Bronisław Rutkiewicz, Oleszna, p. Leszno.

Służąca

która samodzielnie gotuje, po-
trzebna od 1. 12. 29. Gdzie?
wskaże eksp. „Głos”.

Agentury pozamiejscowe:

Rawicz: Rekosiński, księgarnia. Bojanowo: Adamczewski, Drukarnia. Smigle: Feliks Zbierski, Gościni: Kiełmiński, Rynek. Ponio: Stefanowski, księgarnia. Krobia: A. Wlekliski. Wolatyn: A. Smoczyński, ulica K. Jelenia nr. 1. Miejska Górka: Walenty Sayka, Rynek. Samowar: J. Kociłkowski, skł. tolnajski. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Marceja nr. 67. Przedmieście p. Przemysła: Matysik, Branne: Muszkieta. Włocławek: Włocławski. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Włocławek: T. Nowacki, Rynek. Dąb: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronów: Daleziński. Dolsk: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: W. Winkler, Rynek. Rynek. Włocławek: Wojtkowski, piekarnia. Świecie: Koschel. Krzyż: Boł. Piekarnia. Czekaj: Rynek. Oleszna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szawelski, piekarnia.

Strzelnica w Lesznie

Jutro w sobotę

wielkie swiniobicie!

Przedpołudniem: MIEŚO Z KOTŁA, wiecz.: BIAŁA KIELBASA I KISZKI Z KAPUSTĄ, NOGI WIEPRZÓW FLAKI.

Upzejmie zaprasza GOSPODARSTWO

Szan. mojej Klienteli i Obywatelstwu m. Leszna i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, iż po śmierci męża mego

zakład fryzjerski

nadal prowadzony będzie pod fachowem kierownictwem. Przyrzekam skora i rzetelną obsługę. Polecam się nadal łask. względem Szan. Klienteli prosząc o łask. poparcie mego przedsiębiorstwa. Z poważaniem

K. Celińska, Leszno, Młyńska 3.

Wykonuje się ondulacje.

AKUMULATOR

ładuje 24 ampg. 1, — zł., 48 ampg. 2, — zł. itd. Wykonuje wszelką reparację akumul. i aparatów radiowych po cenach przystępnych.

Władysław Rutkiewicz, Leszno, Dworzec

Mieszkanie

dobrze umebliowane, z meblami, 3 pokojami, z elektrycznością, z ciepłą wodą, z ogrzewaniem, z łazienką, z balkonem, z ogrodem, z 1. 12. 29, do wynajęcia. Zgłoszenia do eksp. „Głos”.

Mieszkania

3 pokój, z kuchnią, posłaniem, Czynsz zapłać za rok z prz. Pism. zgłosz. do eksp. „Głos”.

REGULAMINY PRAC

polca

Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 22